

Co zapewnia trwałość
naszego pieniądza?
str. 2

Naród nie zapomni
zbrodni polskiej
reakcji
str. 2

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 304 (1223)

GDAŃSK, SOBOTA 4 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Tysiące ton stali ponad plan W CZYNIE PAŹDZIERNIKOWYM HUTNIKÓW

Kraj w przededniu obchodu wielkiej rocznicy

WARSZAWA, P.A.P. W miarę zbliżania się 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej oraz otwarcia obrad II Światowego Kongresu Pokoju, wzmagają się entuzjazm mas pracujących, walczących o pełną realizację zobowiązań październikowych.

Na czoło występują ostatnio dumne meldunki hutników Śląska, robotników odbudowujących Warszawę oraz pracowników transportu.

Świetnymi wynikami w realizacji zobowiązań październikowych szczyci się załoga robotnicza huty „FLORIAN”. Wykonując z nadwyżką podjęte zobowiązania, robotnicy jednego z oddziałów wyprodukowali 924 tony surowki, zaś innego — 613 ton stali.

„Dzięki wspaniałemu zwycię-

stwu proletariatu rosyjskiego możemy dziś budować socjalizm — mówi czołowy przewodnik młodzieżowy, brygadzieta oddziału Paweł Małysek. — Nasze zobowiązania, podjęte dla uczczenia Wielkiego Października, to jeszcze jeden krok naprzód do przedterminu

nowej realizacji planu 6-letniego”.

Żałoga walcowni huty „KOŚCIUSZKO” wykonała swe zobowiązanie na 6 dni przed terminem, wytwarzając 1.200 ton wyrobów ponad plan.

O poważnym przekroczeniu zobowiązań w Cynie Październikowym donosi załoga huty „BATORY”. W 270 proc. wykonała swe zobowiązania załoga walcowni, oszczędzając w ten sposób 270 tys. zł (w nowej walucie).

Z pełnym zapałem entuzjazmem pracuje nad realizacją Czynu Październikowego załoga huty „ZGODA”. Kilkanaście brygad wykonało już w pełni swe zobowiązania.

W wielu zakładach pracy odbywają się uroczyste akademie, na których załogi meldują o swych osiągnięciach w realizacji zobowiązań październikowych.

Na uroczystą akademię w hucie „SZCZECIN” przybyła cała załoga. Po referacie o historycznym znaczeniu Rewolucji Październikowej, czołowy przewodnik pracy huty, mistrz szybkich wytopów, Edward Jastrzęb

ski opowiedział zebranym, jak załoga, wzorując się na doświadczeniach robotników radzieckich, zrealizowała swoje zobowiązania.

Długo nie milknąca burza oklasków i okrzykami na cześć wielkiego Stalina przyjęli zebrani tekst listu do radzieckich hutników.

W świetlicy Zw. Zaw. Kolejarzy w Lublinie otwarta została wystawa p.n. „Armia Radziecka” — Armia Pokoju. Wystawa wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród społeczeństwa starszego i młodzieży.

Aktywiści Zarządu Wojewódzkiego i zarządów powiatowych ZMP na Lubelszczyźnie przeprowadzili w kołach gminnych, gromadzkich i szkolnych pogadanki na temat życia w Związku Radzieckim oraz jego osiągnięć i zdobyczy. Młodzież bierze również czynny udział w zakładaniu nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Woj. gdańskie wykonało w 176 proc. październikowy plan skupu zboża

Plan skupu zboża za miesiąc październik wykonało woj. gdańskie w 176 proc., zajmując tym samym trzecie miejsce w kraju.

Pierwsze miejsce w skupie zboża zajął w naszym województwie powiat morski, drugie — kościerski, trzecie — kartuski, czwarte — malborski, piąte — sztumski, szóste — gdański. Powiat ełbski, który figurował w miesiącu wrześniu na ostatnim miejscu, wysunął się obecnie na siódme. W dalszej kolejności figurują: powiat tczewski, kwidziński i starogardzki. Ostatnie miejsce zajął powiat lęborski, który wykonał zaledwie 95 proc. planu.

Reforma walutowa nie wpłynęła na obniżenie dostaw zboża. Mało i średniorolni chłopcy, którzy przed zmianą systemu pieniężnego, wywazywali się dobrze ze swych obowiązków, w dalszym ciągu masowo dostarczają zboże do punktów skupu.

Stocznicy gdańscy witają nowy pieniądz czynem produkcyjnym

W dniu wczorajszym robotnicy Stoczni Gdańskiej na zebraniach, odbytych w poszczególnych wydziałach postanowili zmobilizować siły do szybszej realizacji zadań planu 6-letniego, którego symbolem stał się nowy polski złoty. W uchwaleńnych rezolucjach robotników, techników i inżynierów, zatrudnionych w w poszczególnych wydziałach czytamy m. in.:

„Przyjmując z radością reformę walutową, która pomoże nam do przedterminowej realizacji planu 6-letniego, zobowiązujemy się do ponadplanowego wyremontowania pogiebiarki s/s „Nowa Draga”.

Żałoga Wydziału BO do dnia 10 listopada położyła stępkę pod nowo-budowaną jednostkę pływającą. Robotnicy hali montażowej, monterzy i spawacze na czele z mistrzami i brygadziestami tow. tow.: T Spodobał, J. Koteckim, G. Szumaniem, J. Niewiadomskim, J. Mrazem, W. Szczepnym przerobią poza planem operatywnym w miesiącu listopadzie dalszych 30.900 kg konstrukcji okrętowej, zaoszczędzając przy tym 1.300 roboczogodzin.

Brygady tow. tow. Mizgala i Lamentowicza oraz traser tow. Szweda wykonała na 4 dni przed terminem urządzenie mechaniczne, zaoszczędzając przy tym 40.000 nowych złotych. Niterzy działu I i II, skrócą o jeden dzień pracę na jednostce pływającej. Cieśle okrętowi położą po-

drogi w ładowniach statku na 3 dni przed terminem.

Na zebraniu Wydziału WO brygadzieta Bojarski powiedział m. in.: „Nowa złotówka, to nasz orzeź w walce o przedterminową realizację zadań planu 6-letniego, dlatego więc dowód wdzięczności za słuszną ustawę, bijącą w spekulantów i kulków, chroniącą całą klasę robotniczą od pasożytnów, moja brygada zamontuje rurociągi w kołach na dwa dni przed terminem. Pracę tę wykonamy w oparciu o normy usprawnione”.

Podobnie robotnicy Działu MMO postanowili pracując na nowych normach skrócić czas montażu maszyn okrętowej o 112 godzin. (K.P.)

Niesłychana szykana władz francuskich wobec L. Kruczkowskiego

WARSZAWA PAP. Znakomity pisarz i dramaturg Leon Kruczkowski został zaproszony do Paryża na premierę jego słynnej sztuki „Niemcy” wstawionej przez teatr Verlaine’a. Kruczkowski nie będzie mógł jednak przybyć na premierę swej sztuki, ponieważ ambasada francuska w Warszawie odmówiła mu wydania wizażu wjazdowej do Francji.

Wielki konkurs „Głosu Wybrzeża” na opowiadanie-reportaż

W związku ze zbliżającym się Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, redakcja „Głosu Wybrzeża” ogłasza konkurs na opowiadanie-reportaż na następujące tematy:

- 1) JAK W NASZYM ZAKŁADZIE PRACY WYKORZYSTUJEMY DOŚWIADCZENIA RADZIECKIE?
- 2) JAK POWSTAŁA NASZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA?
- 3) MÓJ WKŁAD W REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO — MÓJ WKŁAD W WALKĘ O POKÓJ.

Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody pieniężne. Termin nadsyłania prac na adres redakcji „Głosu Wybrzeża” (Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11) — do 15 listopada br.

Mimo przeszkód — lud angielski przygotowuje się do II Kongresu Pokoju

LONDYN PAP. Przygotowania do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, który odbędzie się w Sheffield w dniach 13 — 19 listopada br., posuwają się szybko naprzód mimo przeszkód, stawianych przez tych, którzy czują lęk przed masowym ruchem w obronie pokoju.

Poszczególne lokalne organizacje labourzystowskie dokonują wyboru delegatów na kongres, nie zważając na to, że Morgan Phillips w imieniu Komitetu Wykonawczego Partii Pracy zagroził pozbawieniem członkostwa tych, którzy wezmą udział w pracach przygotowawczych i w samym Kongresie mimo, że w niektórych wypadkach pogroźki Phillipsa zostały zrealizowane. W całej Anglii odbywają się wiece i zebra-

nia, na których są omawiane problemy, związane z Kongresem, wybierani są delegaci i zbierane są środki na pokrycie wydatków, związanych z wysianiem delegatów.

Szczególnie czynny udział w przygotowaniach bierze ludność Sheffield. Przeszło 700 rodzin w tym mieście zaofiarowało w swych domach gościnę dla delegatów.

Wzmaga się walka mas pracujących Niemiec przeciw zbrodnictwu planom imperialistów Dziś otwarcie Kongresu Pokoju w Berlinie

BERLIN PAP. Przygotowania do I Ogólnoniemieckiego Kongresu Pokoju, którego otwarcie nastąpi

w Berlinie 4 bm, czynione są na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak i Niemiec zachodnich w atmosferze entuzjazmu świadczącego o tym, że w Niemczech rośnie opór przeciwko remilitaryzacji i wpręganiu Trizonii do agresywnych planów anglo-amerykańskich.

Wybrani na kongres delegaci przybywają do Berlina specjalnymi autobusami, udekorowanymi hasłami pokojowymi. Ludność Berlina wita owacyjnie przybywających do miasta delegatów wznosząc okrzyki na cześć obozu pokoju, Ulice i budynki w miastach NRD przystrojone są transparentami wyrażającymi wolę ludności niemieckiej obrony pokoju. Delegaci na kongres wiozą ze sobą miliony podpisów zebranych pod apelem sztokholmskim. Jak wiadomo, ponad 20 milionów Niemców opowiedziało się dotąd za zakazem bomby atomowej.

Ludność Tybetu przyjmuje radośnie Chińską Armię Ludową Miasto Czamdo wyzwolone

PEKIN, PAP. Jednostki Armii Ludowej — Wyzwoleńczej, nacierające na Tybet dnia 19 października wyzwoliły Czamdo, ważne miasto, leżące w odległości ok. 600 km na północny-wschód od Lhasy.

W odpowiedzi na apel ludności tybetańskiej, kilka kolumn Armii Ludowej — Wyzwoleńczej podjęło — jak wiadomo — 7. X. br. wielkie natarcie na Tybet. Ich marsz odbywał się poprzez olbrzymie masyw górski. Wojska ludowe sforsowały przy tym górne biegi rzek Jang — Tse, Mekong i Salu-en, które w tych okolicach sasiają do siebie.

Przybycie oddziałów Wyzwoleńczej Armii Ludowej stało się świętem dla ludności Czamdo. Na ulicach żołnierze wojsk wyzwoleniczych witani byli przez muzułmanów, Tybetańczyków i Chinczy-

Skup walut i złota

Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że skup walut i złota odbywa się codziennie we wszystkich oddziałach NBP w godz. 13-18 i do 18-tej.

Ku czci Wielkiego Października i Światowego Kongresu Pokoju

Samorządowcy przodują w realizacji zobowiązań

W realizacji zobowiązań ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej przodują pracownicy samorządowi naszego województwa. Zdołali oni wygospodarować w Cynie Październikowym zespołowo ponad 34 miliony zł i indywidualnie ok. 3 milionów zł. Czołowe miejsce zajęli przy tym pracownicy MZKGG, którzy wykonali ok. 60 zobowiązań zespołowych i 15 indywidualnych. Dalsze miejsce zajmują robotnicy Gdańskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji. Wśród załóg zakładów pracy, położonych w terenie, na czoło wysunęli się samorządowcy powiatu kartuskiego, którzy wybudowali mosty, naprawili kilka kilometrów dróg oraz przekroczyli plan skupu zboża.

525 roboczogodzin oszczędności

Żałoga Technicznej Obsługi Rolnictwa w Tczewie w realizacji zobowiązań zaoszczędziła 525 roboczogodzin. Dodatkowo naprawiono samochód ciężarowy oraz wykonano przeszło 2 tysiące kg. odlewów żeliwnych. W pracy, która przyniosła ok. 404 tys. zł. oszczędności, wyróżnili się tow.tow. Jarzyński i Jędrasz.

Dodatkowa produkcja wartości 163 tys. zł ponad plan zobowiązań

Żałoga Fabryki Gazomierzy w Tczewie zobowiązała się zaoszczędzić w Cynie Październikowym ok. 3 miliony zł. Zobowiązanie to zostało przekroczone dodatkową produkcją wartości 163 tysięcy zł.

Stocznicy skracają czas wykonania zadań

W realizacji zobowiązań produkcyjnych tow. Antoni Staszak skrócił czas szalowania na s/s „Wrocław” o 1 dzień, wykonując średnio 140 proc. normy. Paweł Wieżyński — ślusarz maszynowy, skrócił czas montażu maszyn o 68 roboczogodzin.

Młodzieżowcy przodują w Fabryce Wyrobów Metalowych

Poszczególne brygady młodzieżowe Gdańskiej Fabryki Wyrobów Metalowych, w wyniku realizacji zobowiązań ku czci Rewolucji Październikowej, zwiększyły wydajność pracy o 5 proc. uzyskując ok. 700 tys. zł oszczędności. Poza tym tow. MURAWSKI szkolili dwóch frezerów, zaś tow. ZAGŁOCKA dwóch pracowników do tzw. zgrywania maszyn.

Zobowiązania pracowników Służby Zdrowia wykonano w 90 proc.

Pracownicy Służby Zdrowia ku czci Wielkiej Rewolucji zobowiązali się wygospodarować przeszło milion złotych. Zobowiązanie to zostało wykonane w 90 proc. W pracy tej wyróżnił się szczególnie tow. Franciszek Malka, przykładem swoim i inicjatywą zachęcając innych do wzmocnienia wysiłku.

Co zapewnia trwałość naszego pieniądza?

Realizacja reformy naszego systemu pieniężnego przebiega w całym kraju pomyślnie. Od dnia 5 bm. w obiegu znajdować się będzie nowy złoty polski, oparty o relację do wartości złota, ustalony na wyższym poziomie, zrównany w wartości z radzieckim rublem.

W związku ze zmianą systemu walutowego niejedni zadają sobie pytanie, co jest gwarancją stałości naszego pieniądza?

Na pytanie, co jest podstawą trwałości waluty w państwie socjalistycznym, lub budującym socjalizm, odpowiedział w roku 1933 towarzysze Stalin w referacie „O wynikach pierwszej pięcioletki” mówiąc:

„Trwałość waluty radzieckiej zapewniona jest przede wszystkim przez olbrzymią ilość zasobów towarowych w rękach państwa, które puszczą je w obrotu towarowy po cenach stałych...”

Nasz system pieniężny opiera się na socjalistycznej własności podstawowych środków produkcji. W rękach państwa ludowego znajduje się planowo kierowany przemysł, bogactwa mineralne, banki, transport, lasy, państwowe gospodarstwa rolne, państwowe ośrodki maszynowe, cały handel zagraniczny i większa część handlu wewnętrznego. To nieograniczony rozwój naszej gospodarki bez kryzysów, krachów giełdowych, „nadprodukcji”, bankructw i jakichkolwiek wstrząsów, pozwala na wytwarzanie i dysponowanie olbrzymią masą towarową.

A masa ta nieustannie rośnie. Rozmiary produkcji przemysłowej w roku bieżącym, równe 265 proc. produkcji z roku 1946, rozmiary produkcji rolnej równe 203 proc. produkcji z roku 1946, obroty towarowe równe 275 proc. obrotów sprzed 4 lat. Oto najważniejsze fundamenty trwałości naszego nowego, wysokowartościowego pieniądza.

Wzrost produkcji przemysłowej w planie 6-letnim o 158 proc., rolnej o 59 proc., budowlanej o 289 proc., detalicznych obrotów w handlu uspołecznionym o 278 proc. — oto najważniejsze fundamenty trwałości naszej waluty w najbliższych latach. Polityka obniżki cen w miarę wydajności pracy i spadku kosztów własnych przyczyni się do dalszego wzrostu wartości naszego pieniądza.

Skupienie w rękach ludowego państwa podstawowych środków produkcji jest nieodzownym warunkiem planowania gospodarczego. I to planowanie właśnie, ustalanie przez państwo poziomu cen, wielkości funduszu płac i innych dochodów ludności, zrównoważenie bilansu płatniczego i budżetu umożliwi również planowe regulowanie obrotu pieniężnego stosownie do węża rosnącej produkcji. To planowanie właśnie stwarza możliwości zabezpieczenia naszego pieniądza masą towarów, znajdujących się w rękach państwa.

Obok rosnącego nieustannie strumienia towarów, socjalistyczne planowanie jest więc również fundamentem trwałości naszego pieniądza. Masa towarowa rosła przecież i poprzednio, a gospodarkę planową mamy nie od dziś — mógłby ktoś zapytać. — A dlaczego poprzedni złoty nie okazał się dostatecznie trwały? Dlatego, że powstał on jeszcze w okresie wojny, całkowitej ruiny gospodarczej i chaosu, jako pieniądz małowartościowy.

Ponadto istnienie w pierwszych latach po wojnie dwóch rynków — wojennego i kartkowego oraz dwóch poziomów cen, jak również silne pozycje elementów kapitalistycznych w handlu i podejmowane przez nie wielkie akcje spekulacyjne uniemożliwiały państwu należyte planowanie obrotu towarowego i pieniężnego. Temu stanowiły rzeczy zawieszające elementy spekulacyjne w mieście, a kulacy na wsi, nagromadzenie wielkich kapitałów, przy pomocy których dotychczas jeszcze dezorganizowali rynek, stwarzali na najbardziej poszukiwane towary nadmierny popyt, który musiał być niekiedy hamowany podwyżką cen, co z kolei obniżało wartość pieniądza i podrywało jego stałość.

Reforma pieniężna, odbierająca spekulantom 2/3 nagromadzonych przez nich kapitałów oraz ustawa o obowiązkach sprzedaży Bankowi Narodowemu dewiz i złota osłabi wydatnie ich nacisk na rynek.

W ten sposób obecne ciało w naszej planowej gospodarce w postaci skoncentrowanych w rękach spekulantów wielkich kapitałów, wymykających się spod planowania zostało w znacznym stopniu wyeliminowane.

Fakt ten oraz postępujący proces wypierania elementów kapitalistycznych z handlu, którego 80 proc. obrotów obejmuje w roku bieżącym handel uspołeczniony, umożliwi państwu pogłębienie planowania w dziedzinie obrotu towarowego i pieniężnego, co łącznie z rosnącą nieustannie produkcją stanowić będzie niezawisłą podstawą trwałości i wzrastającej wartości naszej nowej złotówki.

Szantażem i presja imperialiści przeprowadzili PRZEDŁUŻENIE KADENCJI TRYGVE LIE

Przemówienie min. Wyszyńskiego na sesji Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK PAP. Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ mechaniczna większość proamerykańska przeformowała uchwałę w sprawie przedłużenia urzędowania dotychczasowego sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie. Posiedzenie to miało następujący przebieg:

Jako pierwszy zabrał głos szef delegacji ZSRR minister Wyszyński. Zatrzymując się na przemówieniu przedstawiciela Filipin Romulo, który oświadczył, że sytuacja jaka wytworzyła się w związku ze sprawą nominacji sekretarza generalnego, stanowi „klasyczny przykład impasu, wynikającego z zasady jednomyślności”, minister Wyszyński wykazał, że impas nie powstał bynajmniej wskutek istnienia zasady jednomyślności, lecz wskutek nieposzanowania tej zasady.

Gdy sprawa sekretarza generalnego omawiana była w Radzie Bezpieczeństwa, delegacja radziecka wysunęła i popierała kandydaturę ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej — Modzelewskiego na stanowisko sekretarza generalnego. Kandydatura ta nie uzyskała większości.

Jednakże delegat radziecki nie przybrał poży urażonego. Nie oświadczył, że jeśli nie zrewidujemy tej sprawy i nie będziemy głosowali na Modzelewskiego, my będziemy głosowali przeciwko wszelkiemu innemu możliwemu kandydatowi i założyliśmy veto. Uczynili to natomiast w związku z innymi kandydaturami delegacja amerykańska.

Minister Wyszyński przypomniał, że delegacja radziecka wyraziła gotowość poparcia innych kandydatów (Romulo, Rau, Nervo, Malik), przeciwko którym nie było sprzeciwu ze względu

Polska nie uzna bezprawnego wyboru Oświadczenie dr Suchego

NOWY JORK PAP. W toku plenarnych obrad Ogólnego Zgromadzenia ONZ przemawiał m. in. dr Juliusz Suchy w imieniu delegacji polskiej.

Oświadczył on, że w wypadku przedłużenia na rozkaz USA kadencji Trygve Lie jako sekretarza generalnego ONZ Polska nie uzna tej decyzji, jako gwałcącej Kartę ONZ i nie będzie uważać Trygve Lie za sekretarza generalnego.

Stany Zjednoczone uniemożliwiły wysunięcie kandydatury cieszącej się poparciem wszystkich stałych członków Rady. Amerykanie zmobilizowali wszystkie swe siły w ONZ na rzecz

Trygve Lie. Wobec szeregu delegacji użyto groźby i presji.

Delegat polski zwrócił uwagę Zgromadzenia na fakt, że Związek Radziecki w Radzie Bezpieczeństwa uczynił maksimum wysiłków dla znalezienia takiego kandydata na sekretarza generalnego, któryby nie był podległy pod nacisk Ameryki.

Wobec szeregu delegacji użyto groźby i presji.

Delegat polski zwrócił uwagę Zgromadzenia na fakt, że Związek Radziecki w Radzie Bezpieczeństwa uczynił maksimum wysiłków dla znalezienia takiego kandydata na sekretarza generalnego, któryby nie był podległy pod nacisk Ameryki.

Nie tej zbrodniczej i zdradzieckiej działalności prowadzą do amerykańskich i angielskich mocodawców, którym zaprzedała się polska reakcja i burżuazja dla przygotowania nowej rzezi światowej. Jeden z wielu ujawnionych dokumentów burżuazji polskiej głosi: „Czekamy na nową wojnę. Bomba atomowa to nasza nadzieja i najbardziej humanitarny sposób prowadzenia wojny”.

Wydały wczoraj wyrok w procesie „osrodek mobilizacyjny obojętne AK” przeciwko wyrażeniom mordercom wysługującym się obcym wywiadowi, szpiegom i zdrajcom narodu, jest surowy ale sprawiedliwy.

Naród polski z odrazą i wstrętem odwraca się i potępia nie tylko bezpośrednich wykonawców — Łupaszko czy Olechnowiczów, ale i ich londyńskich mocodawców, którzy za judaszowskie srebrniki, wbrew interesom ludu polskiego współpracowali z hitlerowcami, a teraz działają na rzecz amerykańskiego imperializmu. Naród polski nigdy nie zapomni burżuazji polskiej, reakcji polskiej jej zbrodniczych czynów. Budując nowe wolne życie w swoim kraju, masę pracującą łączą się z całym obozem pokoju i socjalizmu do walki z żegadkami wojennymi, do walki z rodzimą reakcją, będącymi na żołdzie największych wrogów ludu polskiego.

B.T.

nego, który zgodnie z Kartą ONZ miałby poparcie wszystkich wielkich mocarstw. Stany Zjednoczone mogłyby jednak użyć weta przeciw jakimkolwiek kandydatowi poza Trygve Lie.

Sprawa Lie — mówił dalej delegat polski — jest jeszcze jednym przykładem tego, że Stany

Zjednoczone traktują ONZ jako swoją własność. Chcą one uczynić z ONZ jedno z narzędzi swej polityki zagranicznej.

Wybór sekretarza generalnego ONZ — zakończył mówca — winien być zgodny z Kartą i procedurą ONZ. Wszelka akcja sprzeczna z Kartą nie zostanie uznana przez rząd polski.

Zgon tow. Pawła Kwidzińskiego

W dniu 2 listopada br. zmarł nagle członek i pracownik Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w

jego aparacie jako instruktor. Tow. Kwidziński był także członkiem Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych w Gdańsku.

Od młodych lat tow. Kwidziński bierze czynny udział w walce klasowej. Od 1919 do 1939 roku należy do Komunistycznej Partii Niemiec i Związku Polaków w Gdańsku.

W zmarłym tracimy wypróbowanego towarzysza walki i pracy do końca oddanego sprawie klasy robotniczej.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 5 bm. o godz. 11-tej na cmentarzu w Oliwie. Wypróżnienie zwłok nastąpi z ulicy Asnyka 8 w Oliwie.

Cześć jego pamięci!

**KOMITET MIEJSKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ
W GDAŃSKU**

Wojska wietnamskie sforsowały rzekę Czerwoną

GENEWA PAP. Francuskie wojska kolonialne w Vietnamie ewakuowały bazę Lackay wraz z przyległą strefą, ponieważ groziło im okradanie ze strony wietnamskich wojsk ludowych, które sforsowały rzekę Czerwoną na południe od Lackay.



W terminie u agresorów

Przygotowując się do imperialistycznej wojny światowej, amerykańska klika monopolistyczna pochłonie ta jest obecnie wynajdywaniem i szkoleniem kadry dla nowej agresji. Na terytorium USA powstało ostatnio wiele szkół i kursów szkolenia szmarhallizowanych najmitów. Uczą się oni tutaj szpiegowstwa, rozpraw z demokratami, roboty destrukcyjne w państwach demokracji ludowej oraz sztuki wojennej. Wzbogaceni na wojnie amerykańscy bankierzy nie żałują grosza, finansując hojnie te „przemyślnicze” szkoły.

W całej Ameryce rozrzucone są liczne ośrodki, które szkolą przedstawicieli państwa — satelitów w opanowaniu różnych rodzajów broni. Prasa Wall-Street donosiła, że w USA przebywa obecnie na kursach szkoleniowych z samych tylko krajów europejskich 1300 specjalistów. Innych 1600 specjalistów szkoli się w amerykańskich bazach wojskowych w Europie zachodniej, przede wszystkim w zachodnich Niemczech. Tak np. w rezerwacji agresorów amerykańskich, w Bonn, przeobrażono w ciągu bieżącego roku 450 starszych oficerów. Szkoleniem zajmowali się hitlerowscy „specjaliści”, pod kontrolą Amerykanów.

Agresorzy amerykańscy przygotowują nie tylko misje armatnie, lecz również „ideologiczne” obrońców imperializmu, rekrutujących się spośród socjal-zdrajców. Niedawno udał się do Stambu Zjednoczonych jeden z przywódców holenderskiej partii pracy, E. Vermeer. Holenderska prasa reakcyjna podała do wiadomości, że Vermeer będzie studiował „amerykańskie metody walki z komunistami”.

Aby studiować „amerykański styl życia”, przyjeżdżają do USA wyżsi funkcjonariusze policji japońskiej, włoskiej, zachodnio-niemieckiej, specjalnie od snar międzynarodowego szantażu, szpiegów, samodzielną organizację krwawej antykomunistycznej, zawięzi propagatorzy psychoty wojennej.

Przytoczone fakty stanowią jeszcze jeden dowód, że Stany Zjednoczone — z pomocą swych braci imperialistycznych — w szkołach agresji, które przygotowują kadry kolonizatorów i ciemiężców, kadry stojących bandytów.

Naród nie zapomni zbrodni polskiej reakcji

Po wyroku na bandytów z „mobilizacyjnego ośrodka AK”

Dotychczasowe procesy kierowników i członków zbrodniczych band podziemnych, siatek szpiegowskich, komórek dywersyjnych ujawniły z całą jasnością okropną, krwawą drogę zdrady, zaprzęgnięcia i zbrodni, którą kroczyła polska burżuazja, polska reakcja.

Dziś widzimy wyraźniej niż dotąd ścisły związek zachodzący z zbrodniczej działalności kierownictwa AK, WIN, WRN czy NSZ. W szpiegowskiej, dywersyjnej, morderczej robocie Niepokoleńskich, Doboszyńskich, Pużaków, Olechnowiczów, Łupaszko i innych przebiega się nie tylko zdrada i zbrodnia poszczególnych ludzi, ale wrogi interes Polski, zbrodniczy system polityczny.

Od dyspozycyjnej centrali — „rządu londyńskiego”, w którym współpracowali przedstawiciele sanacji, endecji, burżuazji nej agencji PPS, reakcyjnego PSL, jak Raczewicz, Mikołajczyk, Sosnkowski, Anders, Arciszewski, Ciołkosz, Bielecki, szły rozkazy do Delegatury na Kraj, do Bora-Komorowskiego, dwójkar, Pelczyńskiego, Mayera i innych, aby wreszcie trafić w teren do wykonawców — Olechnowiczów, Łupaszko itp.

Nienawiść do Związku Radzieckiego i strach przed jego potęgą, nienawiść do polskiego ludu, do wszystkich co postępowe i rewolucyjne — oto niecnia, postawione w wszelkiej moralności i etyki, faszystowska „ideologia” tego systemu, która łączyła całą burżuazję od endecji do WRN.

Logiczną konsekwencją tej antyludowej i antynarodowej postawy był sojusz i współpraca polskiej reakcji z siłami faszystowskimi podczas wojny i podporządkowanie się agresywnemu amerykańskiemu imperializmowi po wojnie.

Przypomnijmy kilka zaledwie faktów. Na przełomie 1942—1943, na rozkaz Londynu doszło do porozumienia między Delegaturą na Kraj, a przedstawicielem hitlerowskiego wywiadu (Abwehrstelle), kpt. Mottem. Dowództwo AK zobowiązało się zaniechać walki z armią niemiecką, ściśle współpracować z wywiadem hitlerowskim, zastrząść walkę z PPR. W zamian

hitlerowcy zaoferowali zaprzestanie walki gestapo przeciwko AK oraz pomoc w walce z Polską Partią Robotniczą.

W konsekwencji specjalne zbrodnicze bandy na rozkaz Londynu i dowództwa AK, NSZ, WRN i in. zaczęły pod opieką gestapo mordować polskich komunistów, postępowców, żołnierzy Armii Ludowej, padochroniarzy i partyzantów radzieckich.

Nadzieje „rządu londyńskiego” zawiódł: zwyciężyła Armia Radziecka, zwyciężył lud polski. Powstała Polska Ludowa. Burżuazja przegrała, ale nie zrezygnowała z walki. Z rozkazu Londynu chwyciła się ona, po odzyskaniu niepodległości Polski, sabotażu i dywersji, aby wreszcie zaprzęść się całkowicie imperializmowi zachodniemu, przekształcić się w oddział amerykańskiego wywiadu OSS oraz angielskiego MIS i dalej mordować, siać zamęt i podległość w myśl rozkazów anglosaskich podlegaczy wojennych, śmiertelnych wrogów narodu polskiego.

„Wyzwolenie Polski spod okupacji stało się sygnałem dla zagranicznych i krajowych ośrodków do rozpoczęcia ataku” — oświadczył kierownik siatek szpiegowskiej, zbrodniczej grupy „Izba Kontroli” Karczmarek. W tym przygotowaniu do ataku nastąpiło z rozkazu Londynu jeszcze ściślejsze zespolenie podziemnych band. „Przebieg Delegatury Sił Zbrojnych w kraju do WIN-u nie spowodowało żadnych zmian w programie i ludziach” — powiedział agent londyński, Strzałkowski. WRN dostarczało Londowi leśnym NSZ propagandowe literatury antyludowej, udzielało osobistego instruktażu. NSZ zaś pomagało WRN w likwidowaniu „niepotrzebnych” ludzi. A wszyscy oni z całym się popierali wywrotową politykę Mikołajczyka i PSL, dostarczali materiałów szpiegowskich wywiadowi Stanów Zjednoczonych i Anglii, Andersowi i Kopańskiemu, realizując, jak to powiedział dolarowy pacholek wywiadu anglo-amerykańskiego, Szturm de Sztrem, „podstawowe wytyczne centrum dyspozycyjnego w Londynie”. O zbirze Łupaszko, nie gorszy zbir i morderca Suhortowicz

Dzisiejsze akademie Październikowe

W GDAŃSKU.

W Politechnice — o godzinie 17. W czasie akademii odbędą się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Juliana Marchlewskiego.

W Związku Inwalidów w Gdańsku, przy ul. Roosevelta 13. — godz. 19.

W Warsztatach Kolejowych na Zawisli — o godz. 13 — w sali Domu Partyjnego.

W Portowych Zakładach Przemysłu Tłuszczowego „Amada-Oleo” — godz. 14.

W Elektrowni „Ołowianka” — godz. 14.30.

W Przedsiębiorstwie Robót Ciepłych — godz. 12.30.

W ZOB „Daimon” — godz. 14.

W Fabryce Urządzeń Technicznych — godz. 14.30.

W Gdańskiej Fabryce Wyrobów Metalowych — godz. 14.30.

W PKP Zasp. — godz. 14.

W GDYNI:

W Stoczni Gdynskiej — g. 14.

W Stoczni Rybackiej — g. 14.

W Prezydium MRN — godz. 14.

W PCWM — godz. 17.

Na Dworcu Morskim — godz. 13.30.

W Zakładach Miesnych w Chylonii — godz. 13.40.

W WPB — godz. 13.40 — w sali kina „Atlantyk”.

Kronika miast portowych

ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH KOM. ODBUDOWY WARSZAWY

W dniu 4 bm. w gmachu bursy międzyzwojewódzkiej DOSZ w Sopocie, przy ul. 3 Maja 34 odbył się II zjazd przewodniczących Szkolnych Komitetów Odbudowy Warszawy z województwa gdańskiego.

W pierwszym dniu zjazdu o godz. 17 odbył się w pawilonie Międzyzwojewódzkiej w Sopocie otwarcie wystawy rysunków młodzieży na tematy odbudowy stolicy.

MIESZKANCY GDAŃSKA ZMAGAJĄCY SIĘ JUŻ W PIWNIACACH OK. 4000 TON ZIEMIANKÓW

W latach ubiegłych handel spożywczy w Gdańsku, w wyniku niewłaściwego planowania, nie był dostatecznie zaopatrzonej w ziemniaki i jarzyny na okres zimowy. W związku z tym w sklepach spożywczych już wcześniej wiosną, w lutym lub marcu, powstał brak tych produktów.

Aby uniknąć błędów lat ubiegłych GSS opracowała w br. w porozumieniu z wydziałem handlu MHD, Gdańskimi Zakładami Gastronomicznymi oraz Prezydium MRN, szczegółowy plan zaopatrzenia ludności miasta w dostateczną ilość ziemniaków i jarzyn na okres zimowy.

Dotychczas na zaopatrzenie ludności na zimę sprowadzono do miasta ponad 6 tys. ton ziemniaków, które sprzedawane są od przeszło miesiąca w specjalnych punktach hurtowych oraz we wszystkich sklepach spożywczych GSS. Od początku akcji GSS rozprowadziła 4 tys. ton ziemniaków.

Oprócz kartofli przeznaczonych do sprzedaży jesienią zmagazynowanych będzie w kopcach i specjalnych pomieszczeniach przy sklepach spożywczych 3,5 tys. ton ziemniaków.

W okresie zimowym nie zabraknie w detalicznej sprzedaży również jarzyn. Plan zaopatrzenia przewiduje zmagazynowanie ok. 200 ton różnego rodzaju jarzyn.

Spółka z restauratorami zaprowadziła go na ławę oskarżonych

Nieuczciwe elementy, które dostały się do handlu spożywczego, nieuczciwie w okresie wymiany pieniędzy ratować sytuację swych sojuszników — spekulantów, których reforma systemu walutowego pozbawia części nagromadzonych nieuczciwą drogą kapitałów. Próby te udaremnia jednak kontrola społeczna.

Za machinacje ze sprzedażą wódki i spirytusu w dniu 29 ub. m. wszczęto m. in. śledztwo przeciwko kierownikowi sklepu GSS w Gdańsku Edwardowi Janickiemu. Sprzedał on w ub. niedzielę trzem restauratorom: Klemensowi Kwiatkowskiemu, Franciszce Mroczek i Stanisławowi Mydłowskiemu 35 litrów spirytusu i 464 litry wódki, wartość ogólnej 455,210 zł w starej walucie, księgując przy tym sprzedaż z dnia 28 października.

Janicki oczywiście porozumiał się z restauratorami co do podziału zysków.

Z „zarobku” jakiego przysła mu sąd, nie będzie jednak się cieszył. Za przestępstwo machinacji odpowiada również wszyscy trzej restauratorzy.

Akcja wymiany pieniędzy dobiega końca

Akcja wymiany pieniędzy, jakkolwiek upłynęła tylko połowa wyznaczonego terminu, straciła już znacznie na intensywności. W dniu wczorajszym dokonywano już tylko wymian małych sum pieniężnych. W punktach wymiany nie obserwowano również najmniejszych nawet kolejek. Frekwencja interesantów zmalała do tego stopnia, że część punktów wymiany można było zlikwidować. W Gdańsku były czynne początkowo 23 punkty wymiany z 47 okienkami. W dniu wczorajszym ilość okienek zmniejszono do 21. Zlikwidowano również wszystkie punkty wymiany w zakładach pracy, których było 17. Likwiduje się również niektóre punkty wymiany w Gdyni, gdzie z uruchomionych w pierwszym dniu 38 okienek zamknięto dotychczas 5.

Zmniejszenie ilości punktów wymiany oraz osłabienie frekwencji wymieniających wskazuje na to, że cała akcja ma się już ku końcowi. Wskazują na to również sprawozdania bankowe, z których

wynika, że największe sumy pieniędzy zostały wymienione w poniedziałek i we wtorek. W tym samym czasie zostały również zaspokojone potrzeby ludzi pracy, wymieniających drobne kwoty. Największą sumą, jaką wymieniono na terenie Gdańska była 3 miliony złotych. Dość dużo osób wymieniało po 1 miliony złotych. Kwoty w granicach 500 tysięcy złotych były liczne. W Gdyni ilość poważniejszych sum, przynoszonych do wymiany była znacznie większa. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe, gdyż skład społeczny mieszkańców Gdyni różni się w znacznym stopniu od składu społecznego Gdańska, zamieszkałego w przeważającej części przez świat pracy.

Jednocześnie z osłabieniem akcji wymiany, przybiera na sile, sprzedaż obcych walut i złota. Bank Narodowy w Gdańsku zakupił już pewne ilości złota i obcej waluty.

Sprawy przebieg wymiany jest zasługą przede wszystkim pracowników bankowych, którzy dołożyli starań, aby jak najszybciej zaopatrzyć

mieszkańców w nowy pieniądz obiegowy.

W Gdańsku wyróżnili się pracownicy Narodowego Banku Polskiego, którzy od chwili ogłoszenia ustawy pracują z małymi tylko przerwami, odpoczywając często w hotelu czy na kapale bankowej. Spośród przeszło 200 pracowników NBP w Gdańsku, szczególnie poświęceniem odznaczyli się ob. ob. S. Skarżyński, B. Kula, J. Bityk, E. Slegmüller, W. Dworzecki, J. Hermanowicz, R. Zebrecki, J. Jacyna, I. Bohdanowicz, W. Balcerkiewicz, E. Marška, A. Klepczyńska i K. Chomici.

W Gdyni wyróżnił się zespół pracowników Banku Rzemiosła, rekrutujący się w przeważającej części z ZMP-owców, spośród których szczególnie uznaniem należy się ob. ob. S. Wróblew, Lepperowi, Kirsztelnowi i Grabemu.

W SKLEPACH TRÓJMIASTA TRWA OŻYWIONY RUCH



Na zdjęciu: stoisko materiałów tekstylnych w sopockim PDT

Przodownicy pracy ebląskiego przemysłu metalowego domagają się rewizji przestarzałych norm

Postulat rewizji norm w przemyśle metalowym, zgłaszany od dłuższego czasu zbiorowo i indywidualnie przez robotników ebląskich został jeszcze raz wyraźnie sformułowany i postawiony na konferencji przodowników pracy tego przemysłu, która odbyła się ostatnio w Elblągu.

Tematem konferencji był rozwój współzawodnictwa pracy w ebląskim przemyśle metalowym. Rozwój tego ruchu, jak wynika z referatu, wygłoszonego przez instruktora ekonomicznego KM PZPR-ów. Pietrzaka, przyczynił się wydatnie do zwiększenia produkcji i obniżenia jej kosztów. Największe w Elblągu osiągnięcia ma w tej dziedzinie załoga Zakładów Mechanicznych.

We współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym w Zakładach bierze obecnie udział 80 proc. załogi. Średnia wydajność pracy w Zakładach wynosi ok. 170 proc. przeciętnej normy.

Wielu robotników uczestniczących we współzawodnictwie uzyskało zaszczytny tytuł przodownika pracy. Najlepsze wyniki osiągnęli: spawacz Stanisław Papiński — 240 proc. normy, rzeźbiarka Stanisława Szubko i Marian Michalk — po 200 proc., malarz Władysław Malecki — 210 proc., frezarka Helena Solka — 175 proc., Edward Kurzela — 170 proc. Szczególnie wyróżniają się robotnicy zostali awansowani na kierownicze stanowiska. Np. Stanisława Bieleńskiego i Mariana Opuchlika mianowano majstrami, a robotnika Zandarowskiego — brzdądzistą.

Praktyka wykazała, że dalszemu rozwojowi współzawodnictwa stoją na przeszkodzie przestarzałe w obecnych warunkach normy pracy. Np. produkujący robotnicy Głęda, Rączka czy Tomczyk, którzy wyrabiają około 240 proc. normy, jak sami stwierdzają, praktycznie nie wykorzystują całego roboczego dnia na cele produkcyjne. Jest to skutek nie tyle wadliwej kalkulacji czasu, ile przestarzałych norm.

Duże osiągnięcia we współzawodnictwie pracy ma do zanotowania Warmińska Fabryka Wyrobów Metalowych, gdzie ruch ten objął całą niemal załogę. Wyróżniają się tu m. in. trzykrotni przodownicy

pracy: spawaczka Władysława Panek — 210 proc., oraz szlifierz Jan Kwiatkowski i Jan Stawiarz, wykonujący po 200 proc. normy. I tu również występuje konieczność rewizji norm. Udowodniają to wyniki pracy nie tylko produkujących robotników, ale i całej załogi. Dotychczasowe normy są przekraczane z łatwością, bez wykorzystania nawet pełnych możliwości podnoszenia wydajności pracy.

W dyskusji na temat współzawodnictwa i dotychczasowych norm zabrano głos kilkunastu przodowników pracy i racjonalizatorów przemysłu metalowego.

Helena Solka z Zakładów Mechanicznych podkreśliła, że obecne normy hamują rozwój współzawodnictwa pracy. Stanisław Kłebowski — ślusarz, przekraczający normę o 60 proc. stwierdził, że rewizja norm skróci czas trwania cykli produkcyjnych i wzmoże wydajność pracy. Władysław Malecki oświadczył, że rewizja norm stała się sprawą nagłą dla ogółu robotników. Jest ona warunkiem powiększenia produkcji różnych towarów, a tym samym i podniesienia dobrobytu pracujących.

Przodownia pracy w „Blaszanca” spawaczka Władysława Panek stwierdziła, że obecne normy są łatwe do przekroczenia. Mimo, że dość krótko pracuje w swym nowym zawodzie, to jednak bez wielkiego trudu wykonuje normę w 200 proc. Władysław Marcinkian z Zakładów Mechanicznych podkreślił, że podwyższeniu norm musi towarzyszyć rozszerzenie szkolenia kadr. — Należy prowadzić szkolenie kadrystów ze wzorów radzieckich. Musi ono być prowadzone na warsztatach przez majstrów i kierowników wytwórni i warsztatów.

Podsumowując dyskusję tow. Pietrzak stwierdził, że sprawa rewizji norm w ebląskim przemyśle metalowym dojrzała już do rozwiązania. Przy ustalaniu nowych norm

należy brać pod uwagę zasady prawidłowej technologii i osiągnięcia współczesnej techniki. Nowe normy muszą zapewniać możliwość równego startu dla całej załogi, wzrostu ogólnej wydajności pracy, a co za tym idzie poprawy bytu klasy robotniczej.

(cz.)

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Uczeń diabła”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Barberyna”.

TEATR KAMERALNY W SOPOT — „Wassa Zeleznowa”.

Kina

Nowy Port — Marynarz — „Cztery serca”, film prod. radz. Początek seansów w godz. 18 i 20; w święto o 15, 17 i 19.

Wrzeszcz — „Bajka” — „Konstanty Zastanow”, dla młod. dozwolony w godz. 18, 18 i 20.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Synowie”, dozw. od lat 14, w godz. 18, 18, 20.

Wrzeszcz — Przyjaźń — przy ul. Sobótki 15 — „Świat się śmieje”, film prod. radzieckiej. Kino czynne w poniedziałki, środy i piątki oraz w dni świąteczne. Seanse w dni powszednie o godz. 18 i 20; w święta — o 18, 18 i 20.

Sopot — Polonia — „Cztery pokolenia”, film prod. Niem. Rep. Dem., dozw. od lat 14. Godz. 18, 18, 20.

Gdynia — Warszawa — „Komedianci” (część II „Romans pająka”), film francuski, początek seansów w godz. 18, 18 i 20. Dozwolony od lat 18.

Gdynia — Atlantic — „Myszy i ludzie”, film amerykański, dozw. od lat 12. Seanse w godz. 18, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — „Nowe Węgrzy”, dozwol. od lat 12. seanse w godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Gdynia — Grabówek — „Fala” — „Strój galowy”, dozw. od lat 12, godz. 18 i 20.

Gdynia-Chylonia — Promień — „Pięć ziem”, seanse w godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ

na sobotę, 4 listopada br.

7.40 — Muzyka, 8.00 — Streszcz. dzień, poran., 8.05 — Przerwa, 11.50 — Audycja dla kobiet, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dzień połudn., 12.15 — Utwory fortep., 12.30 — Aud. dla wsi, 12.55 — Melodie ludowe, 13.25 — Program, 13.30 — Aud. szkolna, 13.50 — Koncert, 14.20 — Przegląd kulturalny, 14.30 — Aud. dla liceów, 14.50 — Muzyka, 15.00 — Koncert, 15.30 — Aud. dla dzieci, 16.00 — Utwory skrzypcowe, 17.00 — Dziennik popołudn., 19.20 — Aud., „St. Moniuszko”, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.50 — Przy sobocie po robotnicę — „Od trabki do radiotelefonu” (Pocztą) — Gdańsk, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — „Stare i nowe” pow. L. Rudnickiego, 22.20 — Kone 23.00 — Ostatnie wiad., 23.10 — Rozmowy muzyczne, 23.55 — Program, 24.00 Hymn.

PROGRAM LOKALNY

5.05 — Gdańsk wita słuchacza, 5.55 — Komunikaty PIHM-u dla rybaków, 6.50 — Program dnia, 6.52 — Skróty wiad. Wybrzeża, 6.57 — Komunikaty i muzyka, 16.20 — Soliści P. W. Szk. Muz. przed mikrofonem — „Śniadania Mela Kozłowska, Elżbieta Kubicka — fortepian, 16.40 — „Ubiegły miesiąc w portach i na morzu” w opr. Józefa Balceraka, 17.15 — 10 min. muzyki, 17.25 — Codzienny przegląd wydarzeń, 17.30 — 5 min. muzyki, 18.00 — Muzyka tan., 18.20 — Nauczycielskie i młodzieżowe koło TPPR przy Liceum Odrzyżowym w Gdyni (nagrane z sali TPPR w Gdyni, 19.55 — Informacje dla rybaków — Szczecin, 19.55 — Komunikat PIHM-u dla rybaków, 0.01 — Komunikat PIHM-u dla rybaków.

DYZURY APTEK

Gdańsk — Apteka pod Lwem, ul. 80a, Świeżewskiego 2, Wrzeszcz — Apteka pod Orłem, ul. Grunwaldzka 98, Sopot — Apteka Specjalna Nr 12, Gdynia — Apteka Świętojańska, Świętojańska 12.

Przed Miesiącem Pogłębia Półpracy

Polsko-Radzieckiej

Bogaty program imprez w Elblągu

W tych dniach odbyła się w Elblągu narada aktywów TPPR, na której ustalono program imprez Miesiąca Pogłębia Półpracy Polsko-Radzieckiej w mieście.

Ustalono program obejmujący m. in. organizację odczytów o osiągnięciach ludzi pracy w ZSRR, występy zespołów robotniczych z programami tańców i pieśni radzieckich.

W większych zakładach pracy i w różnych punktach miasta urządzano będą stoiska sprzedaży czasopiśm i książek radzieckich. Z dniem 7 bm. kina „Bałtyk” i „Mars” rozpoczną wyświetlanie festiwalowych filmów produkcji radzieckiej. Wyglądane w tym miesiącu odczyty będą ilustrowane przezrociami. W poszczególnych dzielnicach miasta odbędą się ogólne zebrania mieszkańców, na których wygłaszane będą pogadanki. W części artystycznej wielu zebrań wystąpi orkiestra

symfoniczna Miejskiego Domu Kultury.

Organizacje sportowe przygotowały własny program obchodu Miesiąca Pogłębia Półpracy Polsko-Radzieckiej. W ramach tego programu odbędą się wiele interesujących spotkań drużyn sportowych w miastach i na wsi.

Konkurs gazetek ściennych organizacji sportowych

Inspektorat Kultury Fizycznej w Gdańsku ogłasza konkurs na najlepszą gazetkę ścienną o sporcie radzieckim. W konkursie mogą brać udział kluby sportowe robotnicze i szkolne oraz koła sportowe przy zakładach pracy. Przewidywane na konkurs gazetki należy nadsyłać do dnia 12 bm. do Inspektoratu we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 89.

10 nowych mieszkań dla rodzin robotniczych w Gdyni

Przy ul. Tkackiej w Gdyni stał od czasu wyzwolenia miasta wrak domu mieszkalnego, zniszczonego podczas działań wojennych. Wypalony budynek odbudowano w roku bieżącym z funduszy FGM. W

najbliższym czasie otrzyma w nim 2-izbowe mieszkania 10 rodzin robotniczych.

Mimo, że klatka schodowa jest jeszcze nie ukończona i że po całym domu kręca się robotnicy, wykonujący instalacje i inne prace wykończeniowe, wielu lokatorów sprawdziło się już do nowych mieszkań.

M. in. wprowadził się do 2-izbowego lokalu robotnik Centrali Rybnej ob. Władysław Kaliszewski, który poprzednio mieszkał w napół zrujnowanym domu. Duże okna w 2-izbowym, pachnącym jeszcze świeżą farbą, mieszkanku Kaliszewskiego dają dużo światła dla trojga jego dzieci. Mieszkanie posiada ładną kuchnię, łazienkę, bieżącą wodę i inne wygody. (J. K.)

W Dolinie Radości powstaje ogród zoologiczny i park kultury

Sprowadzono już egzotyczne ptactwo, lwy i niedźwiedzie

Przygotowania do otwarcia w trójmieście ogrodu zoologicznego są w pełnym toku. Na jego siedzibę wybrano Dolinę Radości w lasach oliwskich — miejsce już dzisiaj chętnie odwiedzane przez ludzi pracy w wolnych od zajęć chwilach. Dotychczas znajdowały się tam fermy lisów srebrnych i bobrów. W ostatnich dniach sprowadzono do Doliny Radości egzotyczne ptactwo, jak chińskie bażanty i papugi. Państwowe przedsię-

biorstwo rozywkowe przekazało do dyspozycji komitetu organizacyjnego lwy i niedźwiedzie, które do chwili sporządzenia dla nich odpowiednich klatek znajdować się będą we Wrzeszczu.

W tym miejscu wypada podkreślić inicjatywę robotników DPPM, którzy zobowiązali się wykonać klatki dla lwów. Należy przypuszczać, że podobne zobowiązanie robotników innego większego zakładu pracy rozwiązałoby

sprawy urządzenia klatek dla niedźwiedzi i pozostałych zwierząt.

Dyrekcja Rejonu Lasów Państwowych w Gdańsku przeznaczyła na teren ogrodu zoologicznego powierzchnię 117 ha. Umożliwi to urządzenie tzw. obiegów dla takich zwierząt, jak jelenie, łosie i inne rógacze, które zostaną do ogrodu sprowadzone.

Ogród zoologiczny w Gdańsku będzie częścią olbrzymiego parku kultury, jaki powstanie na niezabudowanych dotychczas terenach między Oliwą a Sopotem. Park urządzony będzie na wzór radzieckich parków kultury. Mieszkańcy trójmiasta będą mogli spędzać w nim wolne od zajęć chwile. Na terenie parku zostaną również zbudowane stadion, kino i skocznia narciarska. Dla wygody rodziców przybywających z dziećmi, urządzone będą specjalne miejsca zabaw dla dzieci, które pozostawać będą pod opieką wykwalifikowanych wychowawców.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2-ch samodzielnych księgowych - bilansistów
2-ch starszych księgowych w tym 1 na stanowisko instruktora finansowego, zatrudni od zaraz Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego na województwo gdańskie w Gdańsku Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 216. Warunki płacy wg obowiązującej umowy zbior. dla przemysłu metalowego. Wysokość grupy do omówienia.

2894/k

O GŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Matu Zak Zofia 2733/g

ZGUBIONO teżkę skrózoną bezową z dokumentami w pocigu Gdańsk-Wejherowo o godz. 17.50 lub na dworcu w Oliwie. Zwrot dokumentu wynagrodzić Oliwa, Czy ul. 6-4, 2734/g

ZGUBIONO odcinek zameldowania, poświadczające obywatelstwa i dowód osobisty na nazwisko Cichliński Adam 2737/g

RÓŻNE

PAŃSTWOWA instytucja poszukuje garażu na wóz ciężarowy, na terenie Nowego Portu, lub Gdańska. Zgłoszenia pod tel. Nr 339-58, 2707/k

MIESZKANIA lub pokoju poszukuje Gdańsk lub Wrzeszcz. Zgłoszenia „Prasa” Gdańsk, Gdynińska Kopalnia, „Gdańsk” 2738/g

Klasa robotnicza Wybrzeża melduje o wykonaniu zobowiązań

Uroczyste akademie w przededniu rocznicy Wielkiego Października

W Gdańsku i Gdyni odbyły się wczoraj akademie załóg robotniczych, poświęcone 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Uroczystości przebiegały pod znakiem dumnych meldunków załóg robotniczych o wykonaniu zobowiązań paździenikowych, które wzmacniają naszą walkę o uutrwalenie pokoju.

W dniu wczorajszym akademie odbyły się m. in. przy pełnym udziale załóg robotniczych, w Stoczni Północnej, w PBP nr 7 w Gdańsku, w „Dalmorze” i „Poleargo” w Gdyni oraz w wielu innych zakładach pracy trójmiasta.

Stoczniowcy przekroczyli swe zobowiązania

Na akademii w Stoczni Północnej w Gdańsku, po referacie tow. Pawłaka o znaczeniu Rewolucji Październikowej, meldunek o wykonaniu zobowiązań złożył sekretarz rady zakładowej tow. Stefan Chyży.

Stoczniowcy wszystkie podjęte zobowiązania wykonali w pełni, a w wielu wypadkach nawet wysoko je przekroczyli. dodatkowa produkcja załogi Stoczni Północnej przyniosła państwu oszczędności 54,49 zł w nowym pieniądzu. Szczególnie wyróżniły się kobiety - wier-

tażki REGINA MAŁECKA i ZOFIA DZIUBANIUK, które wykonały podjęte zobowiązania w 200 proc.

Z okazji obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej wielu przedsięwzięcia robotników stoczni utrzymało za wydatkami prace premie pieniężne. Premie w wysokości 240 zł każda przyznano wyróżniającym się robotnikom: J. Jurkiewiczowi, E. Rutkowskiemu, Z. Podwojewskiemu, Z. Ignaciakowi, J. Borkowskiemu, I. Halamie, J. Badziagowi i P. Litwinowi. Wiele robotników otrzymało cenne nagrody. Pod opieką robotników stoczni - uczniowie Liceum Budownictwa Okręgowego zostali nagrodzeni upominkami.

W uchwalonej entuzjastycznie, na zakończenie akademii, rezolucji, robotnicy postanowili nieustannie zacieśniać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jak najszerzej korzystać w swej pracy z doświadczeń towarzyszy radzieckich i przyczynić się w ten sposób do przedterminowego wykonania zadań planu 6-letniego.

Uroczystości zakończyły się uroczystą częścią artystyczną.

Krzyże Zasługi dla przodujących pracowników Dalmoru

W bogato przystrojonej sali Świątyni Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich „Dalmor” w Gdyni zebrał się wczoraj po pracy wszyscy pracownicy. Uczestnicy akademii gorąco manifestowali, tak podczas referatu o znaczeniu Rewolucji Październikowej, wygłoszonego przez przedstawiciela KM PZPR w Gdyni tow. Kieszewskiego, jak i w czasie całej akademii, na cześć Związku Radzieckiego i twórcy pierwszego państwa socjalistycznego na świecie, przyjacielu Polski Ludowej tow. J. Stałna.

Po referacie odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń państwowych, dyplomów zasługi i nagród przodującym pracownikom. Za wysoką wydajność pracy ob. Stefan Szołomicki udekorowany został Srebrnym Krzyżem Zasługi, a Jan Traskiewicz — Brązowym. Bernard Etmarski otrzymał jako nagrodę radioodbiornik. Czesławie Kubernie wręczono kupon materiału na sukienkę, a Edwardowi Mykowi — kupon materiału na ubranie. Premiami pieniężnymi nagrodzono 83 wyróżniających się pracowników „Dalmoru”.

W rezolucji uczestnicy akademii podkreślili swe postanowienie wzmożenia udziału w walce o pokój, przy stałym podnoszeniu wydajności pracy i przedterminowej realizacji zadań planu 6-letniego.



Rośnie dobrobyt wsi radzieckiej, której mieszkańcy zaopatruje w towary przemysłowcy szeroko rozgałęzioną sieć sklepów. Na zdjęciu: Dom Towarowy we wsi Caryczany (Foto — AR)

SZACHY

Ogólnopolski turniej kandydatów na mistrzów w Gdańsku

W dniu 1 listopada b.r. w lokalu Zarządu Okręgowego TPRP w Gdańsku rozpoczął się ogólnopolski turniej szachowy kandydatów na mistrzów. Pretektorat nad turniejem objął przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku tow. Mieczysław Wąrowski. Otwarcia turnieju dokonał prezes Gdańskiego Okręgowego Związku Szachowego ob. Swinarski, który w przemówieniu swym podkreślił wychowawcze znaczenie gry szachowej i wskazał na przykład Związku Radzieckiego, w którym gra szachowa stoi na bardzo wysokim poziomie.

Na drodze losowania ustalono następującą kolejność graczy:

1) Kolomecki, 2) Dreszer, 3) Grynfeld, 4) Szapiel, 5) Gniot, 6) Litmanowicz, 7) Krystowski, 8) Łuczynowicz.

Przy udziale stosunkowo licznej publiczności partnerzy rozpoczęli grę. 1) Kolomecki (Olsztyn) — Gniot (Szczecin).

„Hiszpańska” 1. e4, e5, 2. Sf3, Sc6, 3. Gb5, a6, 4. Ga4, Sf6, 5. 0-0, Ge7, 6. We1, b5, 7. Gb3, 0-0, 8. d4, d6, 9. Cg3, Gg4, 10. h3, Gxf3, 11. Hxf3... Białe bijąc hetmana na f3 straciły pioną. 11... exd4, 12. Hd1, dx03, 13. Sx03, Sa5, 14. G02, Cf, 15. Gf5?... Błąd taktyczny, utrudniający białym właściwe rozwiązanie się. 15... Sc4, 16. Wb1, We8, 17. g4... Ha5! Piękne posunięcie prowadzące do zdobycia drugiego pionu. 18. Hf3, Sd7, 19. We1, Sde 5, 20. Hg3! Należało białym wymienić skoczka. 20... Gh4, 21. Hg2, Sxb2, 22. Wxb2, Hxb3, 23. Gcl, Sc4, Białe poddały się.

Po dwu rundach prowadzi Dreszer 2 p. przed Szapiel 1 1/2 p., Gniotem, Kolomeckim, Krystowskim po 1 p. oraz Łuczynowiczem 1/2 i jedna partia niedokończona, przed Grynfeldem i Litmanowiczem po 1/2.

W związku z wymianą pieniędzy

1. Stare banknoty przyjmowane są w handlu tylko do 5 bm.

Większość mieszkańców trójmiasta dokonała już wymiany starych pieniędzy na nowe, względnie otrzymała nową walutę obiegową w drodze wypłaty wynagrodzenia za pracę. Uchwała rządu o reformie systemu pieniężnego, dążąc do usunięcia wszelkich zakłóceń, jakie mogłyby powstać w okresie wymiany w zaopatrzeniu ludności, przewiduje jednak, że za stare pieniądze można będzie nabywać niektóre artykuły pierwszej potrzeby do dnia 5 bm. włącznie.

Do tego terminu ludzie pracy mogą nabywać w sklepach za stare pieniądze chleb, nabiał, mięso, nietrwałe wędliny, warzywa, tłuszcz, jaja, ryby i owoce, lekarstwa w aptekach, czasopisma, papierosy i zapalniczki w kioskach ulicznych oraz opłacać należność za gaz, wodę, elektryczność, przejazdy kolejowe i w komunikacji miejskiej, za pobyt w hotelach, usługach lekarskich i bilety widowiskowe.

Przy kupnie produktów za stare pieniądze ceny obliczane są w nowym pieniądzu, a wartość starych banknotów w stosunku 100 zł za 1 nowy złoty.

Wobec zbliżania się terminu utraty ważności starych pieniędzy, należy się pośpieszyć z zaopatrzeniem się w nowe złote.

2. Jak należy obliczać komorne?

Jak donoszą z terenu właściciele prywatnych domów próbują z okazji wymiany pieniędzy podnieść cenę komornego. Tego rodzaju wypadki zanotowano m. in. w Tczewie. Właściciele prywatnych domów przeliczyli wartość komornego w stosunku 1 złoty za 10 złotych.

Ponieważ jest to próba samowolnego podwyższenia komornego z krzywdą dla ludzi pracy, płatnicy jego powinni sami kontrolować wysokość należności za zajmowane mieszkania. Wysokość komornego obliczać należy podobnie jak i ceny w sklepach. Jeśli ktoś np. przed reformą systemu pieniężnego płacił 200 zł, to obecnie należność wynosi: 200 zł x 3 równa się 600 zł, podzielone przez 100 — 6 nowych zł.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Biurokratyczne metody w kasie zapomogowej

Będąc członkiem pracowniczej kasy zapomogowej Parowozowni PKP Gdańsk-Południe, złożyłem w marcu br. podanie z prośbą o zapomogę. Niestety do chwili obecnej sprawa nie została jeszcze załatwiona. Interweniowałem u naszego delegata załogowego ob. Szatkowskiego, który w odpowiedzi oznajmił mi, że nie wie w ogóle gdzie kasa urzęduje i kto obecnie jest jej przewodniczącym. Dowiedziałem się także, że podanie które oddałem w marcu,

dotarło do zarządu kasy dopiero w czerwcu.

R. SUWAŁA
pracownik PKP.

OD REDAKCJI. Takie postępowanie delegata i zarządu kasy zapomogowej jest niedopuszczalne. Rada zakładowa Parowozowni PKP Gdańsk-Południe powinna niezwłocznie zająć się tą sprawą, pouczając bagatelizujących swe obowiązki członków zarządu kasy o właściwym trybie załatwiania spraw robotników.

Wznowić pociąg Puck-Gdańsk o godz. 5

Na skutek wprowadzenia nowego, zimowego rozkładu ruchu pociągów osobowych, dojazdy robotników do pracy na linii Puck-Gdańsk zostały znacznie utrudnione. Pociąg, wychodzący z Pucka o godzinie 4.14 dojeżdża do Redy, gdzie od godziny 4.47 do 5.14 robotnicy, udający się do pracy w Gdańsku, muszą czekać na przesiadkę w nieopalonej poczekalni. Dotychczasowy pociąg, wyjeżdżający z Pucka o godz. 5, był dogodny dla większości pasażerów i pozwalał im uniknąć długiego oczekiwania na przesiadkę w Redzie. Wznowienie tego pociągu byłoby wskazane.

J. KIRKOROWICZ.

OD REDAKCJI. DOKP powinna rozpatrzyć powyższą sprawę i w miarę możliwości uwzględnić prośbę pasażerów.

W INNYCH LISTACH

Ob. JANISZEWSKA, KRUGIEL I MAJ, mieszkańcy dzielnicy „Emaus”, apelują do władz miejskich o zlikwidowanie plagi bezdomnych psów, wataśających się w tej dzielnicy. „Psy biegają całymi stadami — piszą czytelnicy. — Ponieważ w dzielnicy naszej jest dużo dzieci bawiących się na podwórkach, obawiamy się, by nie nabyły się one zaraźliwych chorób”. Prezydium MRN powinno zlecić władzom sanitarnym załatwienie tej sprawy.

Sala przycichła. Chicot zrywa się z miejsca. Sędzia (dzwoni): Proszę nie znieważać osoby. W przeciwnym razie będę zmuszony pozbawić pana głosu. (Do Chicot): Panie merze, proszę się nie denerwować.

Paweł: Mam nadzieję, że sąd Republiki Francuskiej uzna za nieistniejącą brudną transakcję Chicot z faszystami. Mam nadzieję, że sąd pozbawi pana Chicot tego wszystkiego, co mu podarowali bosze za jego gorliwość, za denuncjacje, za zabójstwa patriotów mojej ojczyzny, za...

Głośny dzwonek sędziego. Sędzia: Pozbawiam pana głosu. Okoliczności sprawy nie pozwalają na to. Sąd udaje się na przerwę. (Do Chicot): Panie merze, proszę się nie denerwować.

Joanna: Po co ty ich gniewasz, Pawle? Ludzie wstają i po wyjściu sądu siadają ponownie. Siadają również Nikanorowa, Rondeli i Franciszka.

Franciszka (do Rondeli): I oto wiosną oddział nasz otoczył bosze. Partyzanci bili się jak lwy, ale siły były zbyt nierówne. Prawie cały oddział zginął. Ranni dostali się w ręce boszów. Tylko czworo ludzi przedarło się przez łańcuch ekspedycji karnej. Wśród nich — Wasia i ja. Nikanorowa: Wasia?

Pokój narad w sądzie. Sekretarz z pośpiechem pisze wyrok. Sędzia i dwaj ławnicy siedzą przy stole w znużonych pozach, spoglądając na zegar.

Sędzia (kontynuując): „Wtedy mąż pyta: „Kto tam kręci się pod łóżkiem?” Żona nie tracąc przytomności umysłu odpowiada: „Podczas twojej nieobecności w domu, kupiłam psa.”

Ławnicy śmieją się.

SERGIUSZ ANTONOW

34)

Zwiasstun pokoju

(Scenariusz literacki).

Sędzia: „Wówczas mąż powiada: „Na pewno zapomniawsz my prowadzić go na spacer — ja to zaraz zrobię.” A żona odpowiada: „Nie waż się, on gryzie...”

Ławnicy śmieją się.

Sala sądowa.

Rondeli (w dalszym ciągu tłumaczy na rosyjski opowiadanie Franciszki): „Jakimś sposobem Wasia dowiedział się, że następnego dnia rannych zawiozą do więzienia.

Franciszka: Wasia postanowił uwolnić ich. Na jednej z pustych dróg urządził zasadzkę.

Rondeli (do Nikanorowej): Zwalili na drogę drzewo. Samochód z jeńcami podjechał do przeszkody i zatrzymał się. Z kabiny wyszedł człowiek. Wasia wycelował w niego, ale Franciszka poznała go — to był Chicot.

Franciszka: Nie strzelaj, Wasia. To jest Francuz — nasz sąsiad! — zawołałam nie orientując się jeszcze w sytuacji.

Rondeli: Wasia podniósł się i opuścił automat.

Franciszka: A nasz sąsiad wydobyl Colta i strzelił... Był dobrym strzelcem... W tym dniu osiadałam.

— Panowie, proszę wstać, ogłaszają wyrok — powiedział ktoś. Kobiety podniosły się, jak gdyby zbudzone ze snu.

Sędzia czyta monotonnym niewyraźnym głosem: